

Piotr Wilczkowski

Gimnazjum Integracyjne nr 4 im. Jana Karłowicza w Kielcach

Jest piękny, czerwcowy poranek. Idąc do szkoły towarzyszą mi mieszane uczucia. To właśnie w tym dniu odbędzie się ostatnia lekcja fizyki we wszystkich szkołach na świecie. Ministerstwo edukacji postanowiło wydać reformę, mającą na celu zlikwidowanie tego przedmiotu po to, by uczniowie bardziej polubili szkołę. Z jednej strony, tak samo jak moi koledzy jestem zadowolony, ponieważ już nigdy nie będę musiał rozwiązywać tych trudnych, często nielogicznych dla mnie zadań i wkuwać do głowy setek wzorów, które sprawiają trudność w zapamiętaniu i szybko się je zapomina. Z drugiej strony domyślałem się bardzo szkodliwych skutków spowodowanych tym wydarzeniem dla ludzkości w przyszłości. W tym momencie nasuwają się mi pewne pytania. Czy w rzeczywistości taka sytuacja może mieć miejsce? Czy rzeczywiście ludzie twierdzą, że fizyka nie jest im potrzebna? Czy gdyby wycofano tę naukę ze szkół, to świat przestałby dalej produkować nowe technologie i wytwarzać wynalazki? Jak rozwijałyby się inne dziedziny bez fizyki? Co by się stało z milionami nauczycieli fizyki? Gdzie znaleźliby pracę? Jest to tylko część nurtujących mnie pytań dotyczących braku kontaktu uczniów z fizyką.

Jestem bardzo ciekawy jak wyglądałaby ostatnia lekcja tego przedmiotu. Ja wyobrażam sobie te czterdzieści pięć minut w trochę paradoksalny sposób. Według mnie byłaby to ceremonia pogrzebowa. Na drzwiach sali fizycznej znalazłaby się klepsydra informująca o śmierci fizyki. Nauczycielki ubrałyby się na czarno, w sali zapalono by znicze, zasunięto by rolety. Pedagodzy zaczęliby opłakiwać i wspominać fizykę, jako najważniejszą dla nich dziedzinę nauk, jedyną rzecz, dla której warto żyć oraz bliski uczniom przedmiot, który był i będzie w ich pamięci na zawsze. W tej sytuacji, w głębi duszy cieszyłbym się, że nastąpiła chwila, kiedy jestem wolny od tajemniczego, niezrozumiałego zjawiska, jakim jest fizyka, od zbioru zadań liczącego trzysta stron zadań, od przeróżnych, nietypowych wzorów, praw i zasad, jak na przykład reguła prawej dłoni, czy wzoru na opór zastępczy w połączeniu równoległym.

Niestety wszystko ma swoje plusy i minusy. Natomiast ta reforma nie ma tak naprawdę żadnych zalet. Jest ona ZŁEM! Gdyby rzeczywiście miała ona miejsce, to spowodowałaby zastój w rozwoju świata, upadek techniki. Zamiast osiągania postępów cywilizacyjnych i technologicznych to cofalibyśmy się szybciej z każdym rokiem do czasów prehistorycznych. Dzięki fizyce wynaleziono, elektryczność, środki transportu, GPS, tomografię, która umożliwia ludziom rozpoznawanie guzów, nowotworów i wiele innych wynalazków. Zostały one stworzone w celu, poprawy i unowocześnienia ludziom życia. Obecnie nie wyobrażam sobie bez nich codziennego funkcjonowania. To dzięki lekcjom fizyki mam możliwość poznania świata od podstaw, zaznajomienia się z najmniejszymi elementami budującymi go. Również mogę poznać zjawiska otaczające nas, których w większości nie jestem w stanie zobaczyć gołym okiem, zbadać ich w krótkim czasie, bez pomocy specjalistów - nauczycieli tego przedmiotu. Pomimo tego, że nie przepadam za fizyką w szkole to jestem bardzo zadowolony, że mam prawo do szczegółowego poznania świata. To fizyka uczy mnie logicznego myślenia. Gdyby nie ona to żaden inny przedmiot

nie wytłumaczyłby mi ważnych praw, zasad, teorii. Zresztą inne przedmioty takie jak biologia, chemia, geografia oraz matematyka także ucierpiałyby z powodu straty „przyjaciółki”, ponieważ niektóre zagadnienia w tych przedmiotach korelują się z fizyką. Poza lekcjami w szkole fizyka również jest potrzebna w życiu codziennym, jak choćby

w instalacjach elektrycznych, czy do dokonywania pomiarów wielkości fizycznych, na przykład temperatury powietrza, czasu. Ta nauka jest widoczna też w naszych zainteresowaniach, na przykład w muzyce, ponieważ każdy dźwięk ma inną częstotliwość i natężenie oraz w sporcie, gdzie jest widoczna w narciarstwie, bo narciarze muszą się zmierzyć z oporem powietrza, siłą nośną i grawitacją w czasie wykonywania skoku oraz w Formule 1, gdzie rajdowcy towarzyszą aerodynamika i siła oporu. Fizyka dodatkowo znajduje się w naszym organizmie. Występuje ona w ciśnieniu tętniczym, soczewkach w oczach, mózgu, nerwach. Nasze ciało jest także przewodnikiem prądu elektrycznego. Jak widać fizyka ma zastosowanie wszędzie.

Według mnie ludziom, którzy nie znają nic z podstaw fizyki powinno być wstyd. Dlatego jestem w pełni świadomy zagrożenia, jakie wynikłyby z wprowadzenia takiej reformy. Nie można fizyki usunąć

ze szkół, pozwolić by zniknęła ludziom raz na zawsze, a przyszłe pokolenia doprowadzić do stanu niewiedzy fizycznej. Nie po to wynalazcy poświęcali całe swoje życia i wiarę w to, że ich osiągnięcia staną się jedynie początkiem do maksymalnego poznania świata, żeby teraz zatrzymać, przerwać tę drogę do rozwoju, stwierdzić, że to już koniec, więcej nic nie można zrobić lub nic już nie jest potrzebne. Po co w ogóle to wszystko niszczyć tylko, dlatego by uczniowie bardziej polubili szkołę i chętniej do niej chodzili. Brak fizyki w żaden sposób nie zmieni nastawienia dzieci i młodzieży do większego polubienia szkoły, lecz spowoduje nieodwracalne, złe zmiany na świecie, które dotkną każdego człowieka, nawet takiego, który ma minimalną wiedzę i kontakt z fizyką. Usuwając ją z listy przedmiotów szkolnych, ludzkość będzie się stopniowo przesuwać do epoki „dinozaurów”. Na zakończenie podzielę się swoją refleksją na temat mojej pracy. Można sobie wyobrazić świat bez fizyki, ale byłby on na pewno mniej ciekawy, zaskakujący i przyjazny dla ludzkości.